

# Nie ma autobusu? Jedźcie taksówką!

22 sierpnia 2023

O Rafale Rudnickim, wiceprezydencie Białegostoku, najpewniej niewiele osób by słyszało, gdyby urzędnik co jakiś czas nie pchał się na afisz. Tym razem publicznie dziwi się, że ludzie nie stać w nocy na taksówkę.

Rudnicki po raz pierwszy dał się poznać na całą Polskę, gdy pochwalił się wybudowaniem publicznej toalety w parku w Białymstoku. Z dumą ogłosił, że postawienie małego wychodka kosztowało jedynie... 400 tysięcy złotych. Zapłacili oczywiście podatnicy.

Rudnicki i reszta urzędników od podatników ściągają także pieniądze na komunikację miejską. A jej jakość w Białymstoku pozostawia wiele do życzenia. Mieszkańcy regularnie skarżą się np. na to, że nocą komunikacja nie funkcjonuje. Po prostu nie ma autobusów nocnych. Rudnicki nie uważa tego za problem. Sugeruje, by jeździć taksówkami. „Naprawdę koszt przejazdu Boltem to tak duży wydatek?” – pyta.



Dla pana Rudnickiego to zapewne nie jest duży wydatek, wszak

ma ciepłą państwową posadkę. Ale hipokryzją czuć na kilometr.

Wiceprezydentowi Białegostoku możemy podpowiedzieć, że za dnia Bolt jest jeszcze tańszy, więc można też zlikwidować autobusy dziennie. I rzeczywiście, jak dla nas, komunikacji miejskiej mogłoby w ogóle nie być, gdyby jednocześnie urzędnicy nie zdzierali tyle w podatkach.

Tymczasem pieniądze z kieszeni obywateli ściągają, z każdym rokiem coraz więcej, ale jednocześnie o jakość usług publicznych dbać nie potrafią albo wcale nie zamierzają. Są przecież taksówki na aplikację. Może doczekamy czasów, że i gros urzędników zastąpią właśnie aplikacje.

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)